

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 146. — We Wtorek dnia 26. Czerwca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 22. Czerwca.

N. Pan raczył dotychczasowego Wiceprezesa Regencyi Wilhelma Bonin w Szczecinie mianować Prezesem Regencyi w Kösslin.

JJ. KK. MM. Wielkie Xięstwo Mecklenburg-Schwerin, wyjechali stąd do Ludwigslust.

JO. Xiążę Wilhelm Hessen - Kassel przybył tu z dostojną małżonką swoją.

Odjechali: Xiążę Lynar, do Dreżna.

Generał-Major w świcie N. Cesarza Rossyjskiego, Xiążę Galiczyn, do Dreżna.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

N i e m c y.

Z Hanawy, dnia 14. Czerwca.

(Gaz. Vossa.) — Wczoraj obchodzono tu uroczystość Lambojską na pamiątkę zdarzenia wiekopomnego dnia 13. Czerwca r. 1636., w którym miastu Hanau, oblężonemu przez owczesnego Generała austriackiego Lamboi, dał odsiecz Landgraf Wilhelm V. Przy tej uroczystej sposobności, podczas której zre-sztą pokoju nienaruszono, zamierzali jednak

młodzi ludzie, studenci z Würzburga i wychowawcy akademii leśniczój z Aschaffenberg, udać się do lasu Lamboi, aby tam zatknąć drzewo wolności. Mieszkańce jednak przestrzegli ich, że przedsięwzięcie takowe w tym dniu mało pozyska polubieńców i że nie rozumniejszego zrobiłby niemożli, jak spokojnie zostać na swoim miejscu. Niepociągnęli więc tłumami do lasu, ale przechadzali się z kokardami trójkolorowymi na kapeluszach. Co gorsza jednak, oprócz tych kokard byli oni też opatrzeni w sztylety.

Z Marburga, dnia 13. Czerwca.

(Gaz. Vossa.) — Pismo tylko co wyszło z pod prasy przez Pana Professora Vollgrafa: „Ułudzenia systematu reprezentacyjnego“, sprawiło tu bardzo przykre wrażenie, gdy autor narodzi do konstytucyi tęsknące przyrównywa do pewnego rodzaju wzgardzonych, ale pożytecznych zwierząt, co chciałyby zostać końmi, ale tego dopiąć niepotrafią. To było przyczyną, że się wczoraj wieczorem o godzinie 9. wielkie mnóstwo dorosłych ludzi i dzieci przed ulicą bosonogich zgromadziło, przechodząc przed mieszkaniem Professora Boek temuż okropne przyniosło Pereat, a potem wkroczywszy do miasta na publicznym rynku, w obecności żołnierzy na odwachu pod bronią stojących, wielki roznieciwszy ogień, egzemplarz pisma wymienionego śród



przeraźliwych okrzyków „Pereat, Pereat!“ i odśpiewując Marseillaise spaliło. Gwardya miejska wkrótce przywróciła pokój.

Z Spiry, dnia 12. Czerwca.

Najnowsze wiadomości głoszą, że P. Dr. Grosse (jeden z zawołanych demagogów), użedł do Francji; zaś P. Wirth wtargnął na czele dumy dość licznych chłopów do Kaiserslautern. Widząc jednak, że rząd czyni należyte do przyjęcia jego przygotowania, poczytał za rzecz dogodną, czémprędzej się cofnąć.

Z Sztutgardu, dn. 17. Czerwca.

Tutejsza Gazeta Powszechna zawiera następujący artykuł z Darmsztatu z dnia 14. Czerwca: „W Biponce odkryto spisek, zmierzający do połączenia prowincji reńskich z Francją. Miał on wybuchnąć 3 dni po zaburzeniu w Paryżu. Chciano na załogę Landawską napadnąć i cały rząd obalić. Prezydent Adrian zawiadomiony z trzech rozmaitych stron o uknutym buncie, udał się w nocy do Landawy, aby się tam rozmówić z Komendantem. Sąd Appellacyjny zamieniony poczęści na Komitet śledczy, rozpoczął indagacje swoje, i wyprawia policyantów w wszystkich kierunkach. — Wyjąwszy P. Wirth, wszyscy liberaliści, Schüler, Savoye, Geib, Siebenpfeifer i t. d. w tym spisku są uwięzieni.“

(Gazeta Vossa.)

Francja.

Z Paryża, dnia 14. Czerwca.

Z Wandei donoszą: Xiężniczka Berry tu wszystko w ustawicznem utrzymuje porządku. Raz tu, drugi raz tam miała odbyć swój nocleg; na wszystkich zamkach policya się krząta. Niepojmujemy istotnie, że dotychczas uchodzić może badania rządu.

Messenger donosi z Nantes z dn. 10. Czerwca. Powiadają, że Panu Colier, szefowi policyi paryżkiej, zlecono, aby wszystkich tagodnych, użył środków do nakłonienia Xiężniczki Berry, aby opuściła Francją. Toż samo poruczono Panu Ramigny. Ale tyle pewna, że ani jeden, ani drugi nic niewskorał przez zabiegi i zachęcenia swoje; Xiężniczka albo wiem takie im przestała oświadczenie: „Nieopuszczę Francji na żaden sposób. Albo syn mój tu panować będzie, albo ja tu zginę!“

Najnowsze wiadomości z Versailles potwierdzają, cośmy wczoraj słyszeli o okazałości przeglądu i postawie wojska; było 17,000 liniowych i 12,000 gwardyi narodowej. Pozdrawiano Króla następującemi okrzykami! „Niech żyje Król! Precz z rzecząpospolitą, precz z Karolistami!“

Wykonanie postanowienia, ogłaszającego Paryż za zostający w stanie oblężenia, natrafiło

na wielkie trudności. Powiadają, że sprawozdawcy obydwóch sądów wojennych prac swoich dotyczących się wypadków d. 5. i 6. poprzedzili i że władze żadnych im więcej nienadsyłają aktów. Sąd słusznie wnioskować można, że rząd postanowienie wymienione wkrótce cofnie i dawniejsze urzędowanie po sądach znów przywróci.

Osoby, dobrze zazwyczaj zawiadomiane, twierdzą, że tylko 15 skompromitowanych będzie stawionych przed sąd wojenny.

Rozchodzi się pogłoska, że rząd zamyśla jak najspieszniej zwołać, izby, aby im przedłożyć projekt do prawa względem nowych zaciągów z 100,000 ludzi.

Rozumieją tu powszechnie, że Xiężna Berry jeszcze przebywa w departamencie Les Marais. — Z Nantes donoszą, że się Xiężniczka w okolicach miasta tego ukrywa, ale podług oświadczeń Karolistów, w tak bezpiecznem miejscu, iż nikt jej niewyśledzi. Podobnem jest do prawdy, że Pan, który jej towarzyszył z Perpignan do Wandei, w zaciętej utarczce poległ.

Generał Polignac głosi, że liczba Wandejczyków powstałych do 20,000 dochodzi.

Zaraz po przybyciu swojemu dnia onegdajszego do Versailles przyjmował Król Jmć władze miasta a wsiedlszy potem na koń, w towarzystwie Xięcia Nemurskiego, Ministra wojny, Marszałków Gérard i Lobau, otoczony licznym orszakiem oficerów wyższych odbył przegląd załogi i gwardyi miejskiej. Królowa i Xiężniczki obecne były widokowi temu wojskowemu w otwartych pojazdach. Niebo okryte chmurami wypogodziło się zupełnie, gdy N. Pan przez szeregi wojska przejeżdżał. Nadrozdzie zwirowej stały po prawej stronie 25 batalionów gwardyi narodowej a po lewej pułk piechoty liniowej, 3 pułki jazdy i 5 baterii. Podobnież mieli udział w przeglądzie tym wychowawcy szkoły wojskowej w Saint-Cyr. Wszędzie witano Króla z pocieszającym radości uniesieniem. N. Pan przejechawszy przez wszystkie szeregi wojsk, stanął przed główną bramą pałacu i kazał wojskom defilować przed sobą. Pułk 42. liniowy i 5. ułanów otrzymały wiele krzyżów legii honorowej. O godzinie 6½ skończyła się rewia. Potem nastąpił obiad w wielkiej galeryi zamku na 130 osób, na który znamięnitých urzędników cywilnych i oficerów wyższych zaproszono. O godzinie 10. przybył Król z powrotem do Tuileryów.

Podobno oświadczył Król, że Izby dopiero w Październiku zwoła. Rozumieją oraz, że stan oblężenia stolicy jeszcze przez kilka miesięcy potrwa.

Doniesienia Monitora o wypadkach w Wandei brzmią w sposób zaspakajający.



W artykule urzędowym te czytamy słowa: „Wszystkie uwiadomienia z zachodu spodziewać się każą, że po krótkim przeciągu czasu Szuanerya zupełnie będzie wytopiona.”

W Tulonie odkryto nanowo spiszek Legitymistów, zmierzających do obalenia rządu i podpalenia arsenału.

Wczoraj widziano z wielkiem podziwieniem osoby w mundurze artylerji gwardji narodowej parami przechadzające się po ulicach Paryża. Ponieważ, jak wiadomo, korpus ten został zniesiony, spodziewać się należy, że policya wkrótce tych panów przytarczy.

Messenger des Chambres ostro powstaje na Ministerjum z powodu dłuższego trwania stanu oblężenia stolicy. „Wybaczyć i pojąć można, powiada, że stan oblężenia w Nantes, Angers, Laval i innych miastach, gdzie się wojna domowa sroży, trwa przez tygodnie i miesiące. Lecz, że w Paryżu po przywróceniu pokoju taki stan dłużej trwa nad 3 dni, to jest rzeczą istotnie niesłychaną.”

Gazety opozycyi następującego udzielają oświadczenia: „Gazeta pewna, będąca zwyczajnym organem mężów Marcowych, zawiera artykuł przepełniony najzawziętszemi obelgami, rzuconymi na opozycyę w ogólności. Ze oświadczenia, która już tyle szkody przyniosła rewolucyi Lipcowej, wypadki, co krwią zbroczyły stolicę i nad któremi my szczerze ubolewamy, na korzyść obrażonej próżności swojej i nienawiści tłumaczyć usiłuje, to dla nas nie jest rzeczą niespodzianą. Odpowiadamy na to przez to zeznanie w obliczu Francyi, iż walkę przeciw zasadom pozornej prawności dotychczas prowadzoną dalej popierać będziemy; ale nigdy na to niezezwoimy, ażeby krok nasz u Króla posądzano i sfalszowano, bo to honorowi naszemu istotny przynosi uszczerbek. Zamierzamy naszym niebyło nic innego, jak tylko aby zapobiedz środkom reakcyi, przez nas przewidywanym i ostrzegać Króla o niebezpieczeństwie gwałtownych rad, które mu dawano. Niech ci, co nasz uczynek czernią, wyjednają dla nas pozwolenie przerwać milczenie przez uszanowanie na nas włożone, a Francya się dowie, żeśmy przy tej sposobności niezaniechali obowiązku względem Króla i kraju. — Paryż, d. 12. Czerwca. J. Laffitte. Odilon-Barrot. F. Arago.”

Z dnia 16. Czerwca.

Temps powiada: Zdaje się, że wskutek wypadków d. 5. i 6. Czerwca stanowcze odbywały się obrady między rozmaitymi członkami ciała dyplomatycznego względem potrzeby naglącej ustalenia Ministerjum francuzkiego przez rychłe i zaspakajające załatwienie pytania Belgjskiego. Wiele wysłano depešów do dworów

zagranicznych, wystawiając ustąpienie Holendrow z Antwerpii jako jedyny i niezbędny środek aby położyć ostateczny koniec narzekaniom na Ministerjum teraźniejsze.

(Z Gaz. Frankf.) — Dzisiaj biega wieść po mieście i na giełdzie, że Anglia w Dunach ściga flotę celem przymuszenia Króla Wilhelma do ustąpienia zupełnego z granic Belgii. Protokół 64., mający być po kilku dniach udzielony gabinetowi holenderskiemu, oznacza termin dokładnie.

Z dnia 17. Czerwca.

O losach Xiężniczki Berry krąży tu sprzeczne pogłoski. Jedni twierdzą, że ona na zamku Pénissière, który zgorzał, w płomieniach zginęła, inni, że ją razem z Marszałkiem Bourmont przy tej sposobności aresztowano. Urzędowych wiadomości o tém niemasz.

Tyle jednak pewna, że Xiężniczka przed wybuchem powstania na zachodzie przez krótki czas w samym Paryżu przebywała, t. j. od dn. 13. aż do 16. m. b., podczas których dni ona gorliwy miała udział w schadzkach Karolistów na przedmieściu St. Germain odbywanych. Teraz nanowo utrzymują, że Xiężniczka w ubiorze mężczyzny dopiero przed kilku dniami była w Paryżu.

Termin do examinowania młodzieńców pragnących być przyjętymi do tutejszego lub Gnieźnieńskiego Seminarjum duchowieństwa świeckiego, wyznaczony został

na dzień 12. Lipca r. b.

Aspiranci mają więc w dniu rzeczonym zrana o godzinie tej w zabudowaniu Król. tutejszego gimnazji do Professora tegoż W. Buchowskiego zgłosić się, i onemuż metryki swe, bieg życia w języku łacińskim ułożony, oraz świadectwo swej konduity przez miejscową lub szkolną władzę wystawione, wręczyć.

Poznań, dnia 22. Czerwca 1832.

Kommissya do examinowania Kandydatów katolickiego stanu duchownego ustanowiona.

## OBWIESZCZENIE.

W dniu 9. Lutego r. b. zostały przez Żandarma i Dozorcę pogranicznego, przy wsi Siedlikowie, powiatu Ostrzeszowskiego, 16 sztuk wieprzy, zapewne z Polski przemyczonych, zabrane.

Gdy zaganiacze tych wieprzy zbiegli, zatem ostatnie zostały, po poprzedniem otaxowaniu ich, i obwieszczeniu terminu licytacyjnego, w dniu 9. Lutego r. b. w mieście Ostrzeszowie za 65 Tal. 4 sgr. 6 fen. publicznie sprzedane.



Wskutek przepisu § 180. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi Sądowej, wzywają się zatem nieznanymi właścicielami w celu udowodnienia praw swoich do zebranej z aukcyi summy, aby w przeciągu 4 tygodni, od dnia, w którym niniejsze obwieszczenie pierwszy raz w Dzienniku Intelligencyjnym umieszczone będzie, na Król. Głównym Urzędzie Cei Podzamcze się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie summa zebrana na rzecz Skarbu obrachowaną będzie. Poznań, dnia 29. Maja 1832.

Tajny Nadradzca Finansów i prowincyalny Dyrektor poborów.  
W zastępstwie: Brockmejer.

### WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Redgoszcz ptu Wągrowieckiego mają być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata, aż do Sgo Jana 1835. najwięcej dającemu w dzierzwę wypuszczone, do czego termin licytacyjny na

dzień 30. Czerwca r. b. po południu o godzinie 4tej w domu Ziemstwa wyznaczonym został, na który zdolni i ochotę dzierżawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, że tylko ci do licytacji przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum Tal. 500 kaucyi natychmiast złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 8. Czerwca 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

### WYDZIERZAWIENIE.

Dnia 9. Lipca r. b. i następne dnię w wsi Siennie pod Wągrowcem w drodze publicznej licytacji, konie, było rogacie, owce dobrze poprawne ogółem 850 sztuk, niemniej sprzęty domowe i gospodarcze, najwięcej dającemu za gotową zaraz zapłatą sprzedane będą.

Wągrowiec, dnia 22. Czerwca 1832.

G r a f f,

Aktuaryusz Sądu Pokoju.

Drezno. — Instytut edukacyi dla pewnej liczby panien wyższych stanów, pod styrem Pani Garry z Londynu. Udzielają się w nim nauki: Religia, historia biblijna, angielski, francuzki i niemiecki język i literatura, kaligrafia, i rachunki, geografia, nauka o kuli ziemskiej, historia, mytologia, tańce i wszelkie użyteczne i do ozdoby należące roboty ko-biece. Za te gałęzie nauk i za stół płaci się rocznie dwieście pięćdziesiąt talarów. Zmniejszenie tej summy ma miejsce, skoro jedna i ta sama rodzina więcej uczennic powierza insty-

tutowi. O prospekt raczą się interessenci zgłosić franko do Ochmistrzyni instytutu.  
Drezno, dnia 1. Czerwca 1832.

Prześwietnej Publicznosci polecam się i ja także na czas tranzakcyi Sto Jańskich we wszelkich gałęziach sztuki leczenia zębów, tak co się tyczy wszelkich operacyi i konserwacyi zębów, jako też co do wprawiania, pojedynczych zębów i całych rzędów, nawet tam gdzie już pnia zębu niemasz.

Wypróchniałe zęby wypełniam stoniową kością i kością z konia morskiego, płynnym i lipkiem kitem, także twardym i nierozpuszczalnym kitem metalowym, złotem i platyną.

Posiadam zapas pięknych naturalnych zębów ludzkich, wiedeńskich i paryzkich emaliowych zębów, jako też z konia morskiego.

Moje dostatecznie już znane leki na zęby, jako to: proszek na zęby, tynktura na zęby, krople na uśmierzenie bólu zębów, kit na zęby, politura na zęby, są w pomieszkaniu mojem w cenach znanych zawsze do nabycia.

Rozmaite gotowe już rzędy zębów, pięknej roboty, jakoto też liczne świadectwa wszystkiego powyższego, może każdy u mnie oglądać i przekonać się o rzetelności tego, co powiadam.

D. Moennich,

Królewsko - Pruski, approbowany, praktyczny i upoważniony dentysta. Examinator i nauczyciel techniki i mechanik w sztuce leczenia zębów, członek wielu towarzystw uczonych, wielu Dworów dentysta i t. d.

Mieszkam przy Wodnej ulicy Nr. 165.

Poznań, dnia 26. Czerwca 1832.

Otrzymałem znówu na sprzedaż skrzydła robione przez najslawiniejszych majstrów i odznaczające się pięknym pełnym tonem, łatwością wgraniu i ozdobną powierzchnością. Za ich dobroć i trwałość zaręczam. Przedają je w najniższych cenach fabrycznych.

Upoważniony oraz jestem osobom, któreby z ekonomicznego względu instrumentu takowego w tej chwili nabyć niemogły, ale przytęm znane były z rzetelności, kupno takowych skrzydeł za umówioną miesięczną lub ćwierćroczną wypłatą ułatwić.

C. Jahn,

w Poznaniu, w rynku Nro. 52.